

POŚLANIEC NIEDZIELNY



Tygodnik Parafjalny parafji św. Stanisława w Ostrowie
pod redakcją Ks. Kanonika JAROSZA.

Rok VIII.

Ostrów, niedziela, dnia 1. kwietnia 1934 r.

Nr. 13

K R Z Y Ż.

Męka Jezusowa dobiegła końca. żałobne rozważania największej Tragedji świata wstrząsnęły sercem naszym.

Zdaje się, jakoby z nagłym zaćmieniem słońca skończyło się nie tylko życie Zbawiciela, ale i życie nasze. Zdawać by się mogło, że i żydzi i grzechy nasze i szatan odnieśli walne zwycięstwo w tem strasznym zmaganiu. Zdawać by się mogło, że niema już ratunku żadnego, gdyż nawet wtajemniczeni apostołowie ukryli się — nie mogąc zrozumieć tak sromotnej „klęski“ za życia wszechwładnego jeszcze Mistrza. „Ciemności okryły świat!“

Nie długo trwała radość przewrotnej zgraji. Niedługo cieszył się „zwycięzca“. Oto rozwarły się groby — śmierć zwyciężona — Chrystus do chwały powraca. Prysnęły pleczęcie — uciekli żołnierze — a nad grobem staje zwiastun dobrej nowiny, Anioł. „Niemasz Go tu — zmartwychwstał jako był powiedział!“

A z Ziemi świętej rozchodzi na świat cały radosne wołanie: „**Wesel się Królowo miła, gdyż ten, któregoś zrodziła, zmartwychwstał!**“ Wesel się duszo ludzka, gdyż Jezus zwyciężył! Potężniej i radośniej głoszą tę wieść dzwony w Wielką Noc i światu całemu wieszczą radosne Alleluja! Głos ich wdziera się między ulice miast i drogi wsi; huczy w lasach i dolinach; porywa dusze nasze — Alleluja!

Głosi Kościół św. tę prawdę, dla nas najradośniejszą już 1900 lat. Głosi ją z okazji Jubileuszu z jeszcze

większą potęgą, gdyż znane mu są słowa św. Pawła: „**Próżną byłaby wiara nasza, gdyby Chrystus nie był zmartwychwstał!**“ W poniżeniu był — teraz wywyższony! Zmarł na krzyżu — znaku hańby — i uczynił z krzyża znak zwycięstwa, znak zbawienia i tryumfu. Zaiste „w krzyżu cierpienie“, ale też i „w krzyżu zbawienie!“ Ztąd to radosne Alleluja!

Znakiem zewnętrznym wiary naszej to stawianie Krzyża — Bożej Męki — w miejscach publicznych. W ten sposób ozdabiamy z jednej strony nasze wsie i miasta, drogi i szosy, domy i kapliczki. Z drugiej zaś strony stawiamy sobie stale przed oczy ten znak widomego zwycięstwa Chrystusa.

Niestety, tak często krzyże i figury te są w nieodpowiednim stanie. Patrząc na nie przypomina mi się Chrystus w poniżeniu, Chrystus opuszczony przez swych wyznawców.

Zastanówmy się, czy nie możnaby wykorzystać czasu radosnego Wielkanocy i okresu Jubileuszu w sposób praktyczny? Znam krzyże, które potrzebują koniecznej naprawy — czyż nie możnaby nadać im ładniejszego wyglądu? Rzucam więc na rok Jubileuszowy hasło: **odnawiajmy Krzyże przydrożne i figury!**

Chcemy i w ten sposób okazać naszą żywą wiarę! Chcemy by ta nasza wiara i nazewnątrz okazała się wspaniałą i w pięknej szacie! Chcemy, by każdy, patrząc na nas i na krzyże nasze mógł powiedzieć: krzyż jest dla nich znakiem zwycięstwa, wiara ich zawsze zwycięży, rozumieją doskonale radosne Alleluja!

Na Wielkanoc.

EWANGELJA.

Mar. 16, 1-7.

W on czas: Marja Magdalena i Marja, matka Jakóba, i Salome zakupiły wonności, by pójść i namaścić Jezusa. Wczesnym tedy rankiem, w niedzielę, przychodzą do grobu już po wschodzie słońca. Mówiły zaś między sobą: Kto nam odwali kamień od otworu grobowego.

I podniósłszy oczy, spostrzegły, że kamień był odwalony, — a był on bardzo wielki. Weszły tedy do grobu i po prawej stronie ujrzały młodzieńca siedzącego, odzianego w białą szatę, i zdumiały się. On zaś rzekł do nich: Nie trwóźcie się! Szukacie Jezusa Nazareńskiego, ukrzyżowanego? Powstał z martwych; niemasz Go tu! Oto miejsce, gdzie Go złożono! Atoli idźcie, powiedźcie uczniom Jego i Piotrowi: „Idźcie przed wami do Galilei; tam Go zobaczycie, jak wam zapowiedział.“

Wielka noc — Wielki dzień.

„Wesoły nam dzień dziś nastał, którego każdy z nas żądał — Tego dnia Chrystus zmartwychwstał”. Po dniach śmierci i smutku, dzień życia i wesela. — Oto dzień, który Pan uczynił. **Wielka to noc, w której „Chrystus zmartwychwstał jest”, wielki to dzień, w którym Chrystus zmartwychwstanie światu objawił.**

Przenieśmy się myślą do grobu Zbawiciela, a okiem wiary patrzmy, co się tam w grobie i naokoło niego dzieć będzie.

Jest po północy, już się rozpoczął trzeci dzień od złożenia ciała Jezusowego do grobu. Cisza ogromna, przerywana tylko od czasu do czasu półsłówkiem żołnierzy rzymskich, ustawionych na straży przy grobie.

A w tem, jak opisuje jeden z hymnów w brewjarzu, „utrzenka szkarłatem maluje niebo, w niebieskich regionach już brzmią pieśni wielkanocne chórów anielskich, plekło ze strachu zadrżało. Od granic otchłani, tam gdzie dusza Jezusa od chwili rozłączenia się z ciałem przebywała, porusza się uroczysta procesja. To dusze patriarchów i świętych starego Zakonu, wyzwolone z krainy cieni i śmierci, otaczają duszę Zbawiciela, Zbawcy i Zwycięzcy nad grzechem, śmiercią i piekłem. „**A ci co w otchłaniach byli**”, powiada nasza pieśń wielkanocna, „**z radości tam zawołali: Zawitaj przybywający, Chryste Boże wszechmogący, wybaw nas z piekielnej mocy**”. — Ale oto dusza Chrystusa stanęła już w grobie przed ciałem, i w tejże chwili mocą swą wszechmocną łączy się z ciałem. O wielka chwila — na którą patrzeć godna była tylko ona noc, i chóry anielskie i dusze ojców świętych, z otchłani oswobodzonych.

Alleluja! Chrystus zmartwychwstał jest! Pożarta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzie jest zwycięstwo twoje śmierci? Gdzie jest śmierci oścień twój? (I kor. 15, 54, 55). „Chrystus powstawszy z martwych więcej nie umiera, śmierć więcej panować nie będzie. Chrystus wychodzi z grobu, a świat go wita jako Pana i Króla. „Synem Bożym jesteś ty, powtarza dziś Bóg Ojciec, zażądaj, a dam Ci jako dziedzictwo Twoje narody a jako własność Twoją granice ziemi”. Aniołowie zstępują z nieba, aby mu służyć. Oto jeden z nich odwala kamień od grobu i ślada na nim z majestatem pokoju, „a było wejrzenie jego jako błyskawica, a odzienie jego jako śnieg”. Widzą stróże próżny grób, widzą anielskie widzenie, drżą ze strachu, ledwo nie umierają, przerażeni uciekają do miasta, by dać znać kapłanom i starszym żydowskim.

Tymczasem stał się poranek, i pierwsze promienie słońca malowały rozpoczęty wiekopomny dzień wielkanocy. Niewiasty pobożne o świcie

przychodzą do grobu. Widzą kamień odwalony, — zdziwione i przestraszone przypadają bliżej, wchodzą do grobu — a tam w grobie uderza oczy ich światłość, błyszcząca od postaci anielskiej. Zdumiały — ze strachu już chcą się cfać i uciekać, ale głos anielski uspakaja je, zwiastując im zarazem po pierwszy raz, że Jezus Chrystus z martwych powstał. „**Nie lękajcie się. Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego; — wstał. Nie masz go tu: oto miejsce, gdzie go położono.** — Niewiasty wstrząśnięte do głębi tem, co widziały i słyszały, wracają pospiesznie do apostołów, oznajmując im wszystko. Ci przyjmują wiadomość z niedowierzaniem: — owszem ewangelja opowiada, że oni wprost nie wierzyli. Zapewne wam się coś śniło lub zdawało, mówili Apostołowie. Aby się jednak przekonać, zabierają się Piotr i Jan święty i bledną do grobu.

Przychodzą i znajdują wszystko tak, jak im niewiasty opowiadały: kamień odwalony grób próżny, — wchodzą, rozglądają się pilnie, znajdują płótno, w które ciało Chrystusa było owinięte i chusty śmiertelne, które zakrywały głowę Pańską — wszystko to leży porządnie, na swoim miejscu, żadnego śladu gwałtownego włargnięcia i porwania. Szczegóły zatem wszystkie przemawiają za cudownem zmartwychwstaniem. Nie wiedzą, co sądzić: — w ich sercach walczy wiara w zmartwychwstanie z wątpliwościami i strachem. Raz wiara, to znów wątpliwości biorą górę. Ale ich niepokój miał się wnet przemienić w pewność niezachwianą i radość nieprzebraną.

Podczas gdy Piotr i Jan wracają do miasta, by zdać sprawę czekającym w trwodze apostołom i uczniom, Marja Magdalena zostaje przy grobie, nie mogąc się od niego oderwać, i płacze łzami gorącymi. Jej wierna miłość i przywiązanie wdruszyły serce Zbawiciela, więc gdy ona jeszcze pochylona nad grobem, staje za nią zmartwychwstały Pan Jezus. Marja odwraca się i nie pozna go w pierwszej chwili, myśli, że to ogrodnik. A wtem z ust Pana Jezusa pada słowo, tak jej miłe, tak często słyszane słowo: Marjo! A Marji od szczęścia i światła aż w oczach się ciemni — pada do stóp Zbawiciela, a z pierś jej wyrwa się jeden tylko wyraz, w którym zamknęła wszystkie uczucia przepelniające jej serce: Rabboni! Mój Mistrzu, mój Zbawco, mój Panie, mój Królu, mój Boże! Pragnie objąć jego święte stopy i nie puścić ich więcej, bo się boi, że znów zaiknie i minie to szczęście. Ale Pan Jezus każe jej powstać i pójść do Apostołów i oznajmić im, iż widziała go zmartwychwstałego.

To było pierwsze objawienie się pana Jezusa.

Wkrótce potem ukazuje się Pan Jezus także innym niewiastom ukazuje się w ciągu dnia również Piotrowi św.

POKÓJ WAM!

Temi słowy wita Zmartwychwstały Jezus swych uczniów. Temi słowy przesyłamy i Wam, Drodzy Parafjanie, nasze życzenia Świąt Wielkiej Nocy. Oby pokój ten zagościł w duszach Waszych, w Rodzinach Waszych i domach Waszych. Pokój Wam — Alleluja!

Ks. Proboszcz z Księżmi Parafjalnymi.

O, z jaką pokorą witał go Piotr. To już nie ów Piotr, co zbyt ufał sobie, co zaręczał: Choćby cię wszyscy opuścili, ja Ciebie nie odstąpię. To Piotr nawrócony, pokorny, pokładający ufność całą w Bogu, a nie w sobie, ów Piotr, o którym powiedział Zbawiciel: A ty nawrócony utwierdzaj braci swoich. Świadek Piotra, jego gorące słowa, usuwają wszelkie wątpliwości; — utwierdził braci, wierząc całą siłą wiary, iż Pan zmartwychwstał. Radosne Alleluja brzmi w wieczerniku, gdzie Apostołowie z uczniami zebrani. Nie mogą się dosyć nacieszyć; — teraz i niewiastom wierzą i wypytują o każdy szczegół tych rzeczy, które widziały i słyszały. Z ust do ust płynie wesola nowina.

Ale oto i nowe potwierdzenie. Pod wieczór puka do drzwi wieczernika i wchodzi z pospiechem dwóch uczniów, co się byli wybrali do Emaus i opowiadają w uniesieniu, co ich spotkało. Oto Jezus, żywy, prawdziwy Jezus przyłączył się do nich w drodze, rozmawiał z nimi, wstąpił z nimi do gospody; z początku nie wiedzieli, kto to był, ale gdy zasiadł do stołu, gdy łamał chleb, poznali: to On, to Jezus, więc zmartwychwstał, więc żyje. A ci co się zebrali w wieczerniku, na to: Wiemy o tem, toć ukazał się Szymonowi Piotrowi — i zaczynają dwóm uczniom opowiadać, jak i komu Zmartwychwstały się objawił. Jak kiedy wody dwóch rzek się spotkają i zleją w jeden wielki, potężny potok, tak radość tych, co z Emaus przybyli, i tych, co byli w mieście w wieczerniku, łączyła się w jedno ogromne uczucie wdzięczności i miłości do Zbawiciela, w wiarę niezachwianą, w usposobienie prawdziwe wielkanocne. — Alleluja, Chrystus zmartwychwstał jest! Już dusze ich teraz przygotowane, już godne oglądać Zbawiciela.

A wtem światłość wielka rozświeca cały wieczernik, i w pośrodku wszystkich staje odrazu postać świetlana. To Jezus! Oni jeszcze strwożeni, myślą że to duch. Ale Jezus ich uspokaja; Jam jest, nie bójcie się. Oglądajcie ręce moje i nogi, iżem jest prawdziwie. Dotykajcie się i przypatrujcie, że nie jestem duchem. Widzą, patrzą, dotykają się, — i zniknąć muszą wszelkie jeszcze resztki wątpliwości i niedowierzania: Tak jest ten sam, co był ukrzyżowany i złożony do grobu, ten wstał z martwych i stał przed ich oczyma. Padają na kolana: „Wierzmy, żeś zmartwychwstał, żywotaś nasz naprawił, śmierci wiecznej nas zbawił, swojąś świętą moc zjawił”.

Taki to był ów dzień wielkanocny. A jakie jego dla nas znaczenie? Znaczenie wyrażone w słowach naszej starodawnej pieśni wielkanocnej: „Przez Twoje święte zmartwychwstanie, Boże Synu, żywotaś nam naprawił, śmierci wiecznej nas zbawił, swojąś świętą moc zjawił”.

Naprzód objawił Jezus w zmartwychwstaniu swoją świętą moc, swą wszechmoc Bożą, bo zmartwychwstanie, to największy cud Zbawiciela. Mamy w dziejach Starego i Nowego Testamentu liczne przykłady na to, że umarli zostali przez innych mocą Bożą wskrzeszeni. Ale żeby ktoś o własnej mocy, o własnej sile z grobu powstał, to rzecz niesłychana. Ten tylko to może, kto życie ma w sobie, kto jest Panem życia i śmierci, ten kto sam jest Bogiem, kto jest wszechmocny. Otóż Jezus Chrystus wstając z grobu o własnej sile objawił tam samą swoją świętą moc, swe Bóstwo. Zmartwychwstanie Pana Jezusa to najsilniejszy dowód, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem.

Po drugie Chrystus Pan przez zmartwychwstanie Swoje „śmierci wiecznej nas zbawił”, bo wybawił nas z niewoli szatana. Trzymał nas szatan w kajdanach podwójnym łańcuchem, grzechu i śmierci. Grzech nam odbierał żywot wieczny, śmierć zaś

pozbawiała ciało nasze nieśmiertelności. Nad jednym i drugim odniósł Pan Jezus w zmartwychwstaniu zupełne zwycięstwo. Zwyciężył śmierć w jej własnej i najsilniejszej warowni, w grobie. „Gdzie jest zwycięstwo twoje śmierci, woła św. Paweł — gdzie jest śmierci, twój oścień”. „Jeżeli Chrystus, pierwiastek tych, co zasnęli, zmartwychwstał, to i my zmartwychwstanjemy”, mówi tenże Apostoł. „Ponieważ przez człowieka śmierć i przez człowieka powstanie umarłych. A jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą”. Dla wierzących nas chrześcijan śmierć i grób straciły groźbę. Umieramy i kładziemy się do grobu, aby zmartwychwstać do nowego, nieśmiertelnego żywota.

Chrystus Pan w zmartwychwstaniu „żywot nasz naprawił”. Bo tak Jezus Chrystus po zmartwychwstaniu rozpoczął nowy, chwalebny żywot, pełen szczęścia, rozkoszy, mocy i chwały, tak i nas, kiedyś po naszym zmartwychwstaniu, czeka żywot naprawiony, w tem cielesnym, ale w cielesnym przemienionym, takim, jakie Chrystus miał po zmartwychwstaniu. To jest żywot wieczny, co nas czeka, i to jest właściwy nasz żywot, przez zmartwychwstanie Pana Jezusa na wysłużony, żywot rozkoszy niebiańskich. A obecne życie, — tak jak życie Pana Jezusa przed śmiercią i zmartwychwstaniem — jest jako próba, przejście, doświadczenie, i jak każde doświadczenie mija prędko, by ustąpić miejsca wieczności.

Żebyśmy mogli dostąpić tego szczęścia, błagajmy dziś Jezusa, aby przez swoje święte zmartwychwstanie miłostliwie odpuścił nam raczył nasze zgrzeszenie. Niech pękają i spadną kajdany, co nas dotychczas trzymają w niewoli, kajdany naszej namiętności i grzechów. Amen.

Nowe szaty liturgiczne.

Po odnowieniu naszego kościoła, przyszła kolej na sprawienie nowych względnie odnowienie starych szat liturgicznych, służących do odprawiania nabożeństw. Wiadomą jest rzeczą, jak piękne szaty kapłańskie podnoszą wspaniałość i urok nabożeństwa. Dlatego zdecydowałem się na sprawienie i gruntowne odnowienie ornatów, dalmatyk i kap. Poza to sądziłem, że należy także sprawić nowe płaszcze i komże dla chłopców, służących do mszy św. Szanowni Parafjanie niewątpliwie z zadowoleniem powitają ten fakt, to też z całym zaufaniem zwracam się do nich o łaskawy udział w pokryciu kosztów, które wynoszą 1 800 zł. Na cel tak waleśny, jak podniesienie służby Bożej, apeluję do ofiarności Szanownych Parafjan, jakoteż organizacji katolickich i bractw kościelnych o łaskawą pomoc w pokryciu kosztów. Ofiary uprzejmie proszę składać na moje ręce lub w Biurze Parafjalnem. Nazwiska wspaniałomyślnych ofiarodawców ogłaszane będą każdorazowo w „Poślaniecu Niedzielnym”.

X. Proboszcz.

Policzmy się z naszym sumieniem.

Co zrobiliśmy dla biednych? Co było można dla nich zrobić i połączmy to z postanowieniem zrobienia czegoś więcej. — Rzesze biednych się zwiększają i coraz częściej słyszymy głos o pomoc. „Biednych zawsze mieć będziecie” powiedział Chrystus. W dobrych uczynkach wytrwać musimy, one muszą mieć ciągłość. Nasi biedni muszą jeść, muszą się ogrzać i odziać. Zbliża się Wielkanoc. Iż to rodzin i starców znajduje „święcone”, urządzone staraniem Wincentek. I w tym roku, pomimo trudności zdobywania funduszy, starają się Wincentki o trochę radości świątecznej dla swych biednych. Apelują do dobrych i czułych serc ludz-

kich. Wszelkie datki dla biednych w naturze czy pieniędżach, również odzież przyjmuje Tow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo na ręce Pzezeski p. dyr. Nowickiej (Bank Kupiecki).

Wiadomości Parafjalne.

Adoracja Najśw. Sakramentu przy Grobie Pana Jezusa.

Przypominamy Szanownym Parafjanom, że w Wielki Piątek przez cały dzień aż do godziny 10 wieczora i w Wielką Sobotę przez cały dzień i całą noc aż do rezurekcyj wystawiony jest Najśw. Sakrament przy grobie Pana Jezusa dla publicznej adoracji.

Porządek adoracji dla poszczególnych towarzystw i bractw kościelnych podany był w poprzednim numerze „Posłańca Niedzielnego”. Prosimy gorąco wszystkich wiernych o liczny udział w adoracji,

Święcone.

W ostatniej chwili przypominamy Szan. Parafjanom miasta, że w kościele święcić będziemy potrawę w Wielką Sobotę punktualnie rano o godz. 8.30 i popoł. o godzinie 2 ej, po domach zaś od godziny 2 począwszy. Wchodzić będziemy tylko do tych domów, do których poprosi się księdza.

Godzina Święta: 5. kwietnia.

W czwartek, dnia 5. kwietnia br. odbędzie się „Godzina święta” czyli publiczna adoracja Najśw. Sakramentu od godziny 8 do 9 wieczorem, na którą Szanownych Parafjan, a szczególnie wszystkich czcicieli Boskiego Serca Jezusowego — serdecznie zapraszamy.

Pierwszy Piątek: 6. kwietnia.

O godzinie 6 rano odbędzie się wystawienie Najśw. Sakramentu, msza św. i adoracja aż do godziny 10 tej. O godz. 9-tej msza św. i litanja do Najśw. Serca Pana Jezusa i błogosławieństwo.

Porządek adoracji jest następujący:

od godz. 6—7 Trzeci Zakon i Milicja Niepokalanej,
od godz. 7—8 Arcybractwo Matek Chrześcijańskich,
od godz. 8—10 Straż Honor. Najśw. Serca P. Jezusa.

Wyżej wymienione bractwa uprasza się o adorowanie ze świecami.

Przypomnienie.

Zależy mi bardzo na tem, aby mieć pogląd na to, którzy parafjanie przystąpili do spowiedzi i komunji św. wielkanocnej. Do tego celu służą kartki odbierane przez wiernych przy komunji św. wypełniane przez nich imieniem i nazwiskiem i wrzucane do skrzynek umieszczonych w kościele.

Uprzejmie proszę zabranych kartek w domu nie przetrzymywać, ale zaraz wypełnić i wrzucić do skrzynek, abym nazwisko mógł natychmiast umieścić w spisie komunikujących. X. Proboszcz.

Bractwa i Stowarzyszenia.

Bractwo Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa.

Msza św. w intencji Straży Honorowej odbędzie się w pierwszy piątek, 6. kwietnia o godzinie 9 tej.

Nabożeństwo dla członków bractwa wieczorem o godz. 8, poczem zmiana biletów. W czasie nabożeństwa jakoteż w czasie zebrań śpiewane będą tylko pieśni Straży Honorowej, wobec czego należy zabrać ze sobą lub sprawić sobie pieśni, które są do nabycia u p. Neumannowej przy ul. Kaliskiej.

Kwartalne zebranie bractwa na sali Domu Katolickiego odbędzie się w niedzielę, dnia 29. kwietnia po niesporach.

Gorąco zachęcam członków bractwa do adoracji ze świecami w Wielki Piątek, Sobotę a Grobie

Pańskiego i w pierwszy piątek według porządku umieszczonego w „Posłańcu Niedzielnym” i na drzwiach kościoła. X. A. Klaus, dyrektor.

Arcybractwo Matek.

Zebranie Arcybractwa Matek Chrześcijańskich odbędzie się w niedzielę Przewodnią.

Stow. Młodych Polek — Zębców.

Zebranie plenarne odbędzie się w wtorek, dnia 3. kwietnia o godz. 6 wieczorem w szkole.

S. M. P. Jutrzenka.

Zebranie plenarne odbędzie się w wtorek, dnia 3. kwietnia o godz. 19,30 w Ognisku Młodych Polek.

Stow. Młodych Polek — Parafja Ostrów.

Z powodu świąt Wielkanocnych przekładam zebrania kwartalne zarządów i dokładny termin podam w następnym numerze „Posłańca”.

Równocześnie przypominam, że poczty sztandarowe biorą udział w Rezurekcyj i wszystkich procesjach przed sumą w okresie wielkanocnym.

Patron.

Stow. Młodych Polek „Dąbrówka”.

Plen. zebranie odbędzie się w środę, dnia 4 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. w Ognisku. Zarząd.

S. M. P. męskie.

Zebranie Zarządu S M P. św. Stanisława Kostki odbędzie się we wtorek, dnia 3 go kwietnia b. r. o godzinie 8-mej wieczorem w Ognisku.

Zebranie plenarne Stowarzyszenia odbędzie się w czwartek, dnia 5. kwietnia o godz. 8 wieczorem.

Porządek nabożeństw

w tygodniu od 1. do 7 kwietnia 1934 r.

I. Niedziela Wielkanocna (1. kwietnia):

- 1) Msze św.: o godz. 5 Rezurekcyj: otwarcie Grobu Pańskiego, procesja z Najśw. Sakramentem, msza św. z asystą i kazaniem: ks. Kanonik Jarosz, o godz. 7 ks. Leciejewski, o godz. 8 naboż. wojsk. ks. Kanonik Jarosz, o godz. 9,15 ks. Leciejewski, o godz. 10,30 i 12 ks. Bryliński.
- 2) Msze św. w zakładach: o godz. 6 w szpitalu: ks. Klaus, o godz. 7 w więzieniu: ks. Klaus,
- 3) Kazania: o godz. 8, 9,15, 10,30 i 12 ks. Klaus.
- 4) Spowiedzi św. w pierwsze święto kapłani nie słuchają.
- 5) Nieszpory i różaniec o godz. 3: ks. Leciejewski,
- 6) Chrztu i wywody o godz. 1 i 4 ks. Leciejewski.

II. Poniedziałek Wielkanocny (2. kwietnia):

- 1) Msze św.: o godz. 6 ks. Leciejewski, o godz. 7 ks. Bryliński, o godz. 8 naboż. wojskowe: ks. Kanonik Jarosz, o godz. 9,15 ks. Kanonik Jarosz, o godz. 10,30 i 12 ks. Klaus.
- 2) Msze św. w zakładach: o godz. 7 w więzieniu: ks. Leciejewski, o godz. 8 w szpitalu: ks. Bryliński.
- 3) Kazania: o godz. 8, 9,15, 10,30 i 12 ks. Leciejewski.
- 4) Spowiedź św. od 6,30—10,30.
- 5) Nieszpory i różaniec o godz. 3: ks. Leciejewski.
- 6) Chrztu i wywody o godz. 1 i 4: ks. Leciejewski.

III. Wśród tygodnia:

- 1) Msze św.: o godz. 6 ks. Leciejewski, o godz. 7 ks. Bryliński, o godz. 8 ks. Kanonik Jarosz, o godz. 9 ks. Klaus,
- 2) Spowiedź św.: a) codziennie rano 6,30—9,30 b) w sobotę także popołudniu od godz. 5—7 i wieczorem od godz. 8 aż do końca.

3) Spowiedź św. w kościele: ks. Leciejewski, zast. jest ks. Bryliński.